

Setne urodziny darłowianki Marii Kazimierczak

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 6 maja 2024



Maria Kazimierczak, z domu Chuda, urodziła się 24 marca 1924 r. we wsi Opłatna w powiecie żółkiewskim, w okolicach Lwowa. Jej dziadek był Ukraińcem, a matka Polką. Miała 11 rodzeństwa. Ukończyła 4 klasy szkoły powszechnej, gdyż wtedy prawo do kształcenia mieli tylko chłopcy.

W 1943 r. została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, w okolice Bawarii. Tam poznała swojego przyszłego męża, Sylwestra Kazimierczaka, który pracował na tym samym gospodarstwie. Żyli skromnie, ale byli dobrze traktowani. Nauczyli się potocznego języka niemieckiego, tamtejszej gwary. Gospodarz miał czterech synów, z czego trzech zginęło na froncie, jeden wrócił. Przez tamte tereny szły wielkie niemieckie transporty, które w nocy były bombardowane przez Anglików, a w dzień przez Amerykanów.

Gdy w 1945 r. do Niemiec wkroczyli Amerykanie, robotnicy przymusowi zostali zabrani do lagru, do Burchausen. Wśród nich byli Maria i Sylwester, którzy tego samego roku się pobrali, a w maju 1946 r. urodził im się syn - Zenon Kazimierczak.

Jesienią 1946 r. państwo Kazimierczak wraz z synem, który miał wówczas pół roku, przyjechali do Polski, do województwa poznańskiego. Sylwester Kazimierczak zawiózł żonę i syna do swoich rodziców, do miejscowości Józwin w powiecie konińskim. Zostawił ich tam i pojechał na Pomorze, na ziemie odzyskane w poszukiwaniu dachu nad głową. Znalazł kąt przy obecnej ul. Mickiewicza w Darłowie. Gdy zorganizował kwaterę, przywiózł tam żonę wraz z synem. I tak zaczęło się ich życie w Darłowie.

Sylwester Kazimierczak pracował m.in. w firmie Hartwig przy przeładunku węgla, zajmował się produkcją mebli w fabryce Wenda, a do emerytury wykonywał prace melioracyjne. Zmarł w 1995 r. w wieku 83 lat. Państwo Kazimierczak przeżyli 50 lat w małżeństwie. Mieli troje dzieci.

Maria Kazimierczak przez całe życie zajmowała się domem. Doczekała się sześciu wnuków i siedmiu prawnuków. Należała do związku kombatantów. 24 marca 2024 r. skończyła 100 lat. Jej receptą na długowieczność jest wychowanie w ciężkich warunkach, zahartowanie, w myśl powiedzenia „ciężkie czasy rodzą twarde ludzi”.

Na zdjęciu: Maria Kazimierczak w wieku ok. 80 lat